

Sygn. akt I ACa 670/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska-Farion

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SO (del.) Paulina Aslanowicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko M. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. akt X GC 382/09

I. oddala apelację,

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz M. D. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 670/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 września 2009 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą

w W. wniosła o zasądzenie od M. D. kwoty 111.950,10 zł z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot i dat oraz nakazanie pozwanej wydania powodowi dokumentacji księgowej oraz dokumentacji kadrowej znajdującej się u pozwanej.

Z uwagi na niezłożenie odpowiedzi na pozew, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie w dniu 8 lutego 2010 r. wydał wyrok zaoczny, w którym zasądził od pozwanej żadaną przez powódkę kwotę z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania, a także nakazał pozwanej wydanie znajdujących się u niej dokumentów księgowych oraz dokumentacji kadrowej.

Od powyższego wyroku pozwana w dniu 31 maja 2010 r. złożyła sprzeciw wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego. Postanowieniem z dnia 2 września 2010 r. Sąd I instancji przywrócił stronie pozwanej termin do wniesienia sprzeciwu.

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uchylił wyrok zaoczny wydany przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie dnia 8 lutego 2010 r. w sprawie o sygn. akt X GC 328/09, oddalił powództwo oraz zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz M. D. kwotę 6.416 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Już na wstępie Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo nie zostało udowodnione i jako takie podlegało oddaleniu. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W przedmiotowej sprawie do powódki należało udowodnienie, że pozwana nie zwróciła określonych dokumentów, a także iż pomiędzy działaniami pozwanej, a poniesioną przez spółkę szkodą istnieje związek przyczynowy (art. 471 k.c.). Sąd I instancji uznał jako bezsporny fakt, iż strony zawarły umowę w dniu 2 stycznia 2004 r. oznaczoną numerem (...) na podstawie, której pozwana świadczyła na rzecz powódki usługi w zakresie prowadzenia dokumentacji księgowo-kadrowej. Za nie budzący wątpliwości uznany został także fakt, iż powyższa umowa została rozwiązana przez strony we wrześniu 2006 roku.

Odnosnie żądania wydania powódce dokumentów przechowywanych przez pozwaną, Sąd Okręgowy zauważył, iż powódka nie była w stanie należycie udowodnić jakiej konkretnie dokumentacji i za jaki okres domaga się zwrotu. Spółka (...) posługiwała się ogólnikowymi stwierdzeniami, iż chodzi o dokumentację księgową i kadrową, która miała pozostać u pozwanej. Wprawdzie w wezwaniu, które stanowi załącznik do pozwu, powódka, wskazała jakie dokumenty nie zostały jej przekazane, ale powyższe pismo nie stanowiło dla Sądu I instancji wiarygodnego dowodu na to, że pozwana przetrzymuje przedmiotową dokumentację. Przede wszystkim nie zostało udowodnione, jakie dokumenty, w ramach realizacji przedmiotu umowy, zostały przekazane pozwanej i jakie w następstwie nie zostały zwrócone. Powódka nie przedłożyła żadnych protokołów zdawczo-odbiorczych, z których wynikałoby jaką dokumentację w jakich okresach czasu, przekazała pozwanej, a także jakie dokumenty, w związku z rozwiązaniem umowy, zostały zwrócone, a jakie nie. Ponadto z przeprowadzonych dowodów z zeznań świadków wynikało, iż dokonano dwóch odbiorów dokumentacji od pozwanej. Podczas pierwszego odbioru, który miał miejsce w lipcu 2006 roku została odebrana tylko część dokumentacji. Przy odbiorze, zgodnie z wolą powódki, nie został sporządzony protokół zdawczo-odbiorczy, pozwana zaś nie była obecna przy odbieraniu dokumentów, ponieważ przebywała wówczas na wakacjach i jedynie telefonicznie wyraziła zgodę zatrudnionemu pracownikowi na oddanie znajdującej się w jej archiwum dokumentacji. We wrześniu 2006 roku, przy rozwiązaniu umowy, nastąpił odbiór od pozwanej reszty dokumentów. Również wtedy powódka nie zadbała o sporządzenie protokołu zdawczo-odbiorczego potwierdzającego czynności odbioru dokumentów. Z wyjaśnień pozwanej wynikało ponadto, że pomiędzy dokonany dwoma odbiorami dokumentacji, prowadziła ona jeszcze w miesiącach lipcu i sierpniu 2006 roku rozliczenia księgowe spółki i za te miesiące były dostarczane jej dokumenty. W tym stanie faktycznym, nie mając wiedzy jakie konkretnie dokumenty były przekazywane pozwanej i znajdowały się w jej posiadaniu, jakie dokumenty zostały od niej odebrane w lipcu 2006 roku, a jakie po rozwiązaniu umowy we wrześniu 2006 roku, Sąd Okręgowy nie mógł ocenić czy pozwana zwróciła kompletną dokumentację stronie powodowej, czy faktycznie jakąś część pozostawiła u siebie.

Sąd I instancji wskazał również, iż powódka nie udowodniła zasadności dochodzonych od pozwanej roszczeń majątkowych. Pierwszy element tego żądania stanowiły kwoty, jakie powódka wpłaciła na rzecz (...) sp. z o.o. Spółka (...) wskazała, że wskutek niewydania całej dokumentacji przez pozwaną, a także nierzetelnego wykonywania obowiązków, zmuszona była zlecić powyższemu podmiotowi dokonanie analizy akt i ksiąg rachunkowych spółki oraz ponownie ich zaksięgowanie.

Sąd Okręgowy ponownie zauważył, że nie zostało udowodnione, które dokumenty faktycznie zginęły. Nie została również przedłożona jakakolwiek dokumentacja sporządzona przez firmę zewnętrzną, która jednoznacznie określałaby jakich nieprawidłowości dopuściła się pozwana. Z załączonego do pozwu pisma, zawierającego wykaz niezgodności w dokumentach przekazanych przez pozwaną, nie wynika czyjego jest ono autorstwa, nie widnieje na nim żaden podpis, nie zostało ono również poświadczone przez profesjonalnego pełnomocnika strony powodowej.

W związku z powyższym nie stanowiło ono wiarygodnego dowodu. Powód nie przedstawił innej dokumentacji, która byłaby sporządzona przez (...) sp. z o.o., a która zawierałaby wykaz stwierdzonych błędów pozwanej. Sąd I instancji zauważył także, iż, po analizie dołączonych do pozwu faktur, trudno stwierdzić dokładnie jakie czynności zostały dokonane w ramach ponownego zaksięgowania dokumentów przez podmiot zewnętrzny, a także czy, a jeśli tak, to jaki miały one związek z konkretnymi działaniami pozwanej w ramach realizacji zawartej z powodem umowy. Użyte określenia, jak np. „usługi informatyczne”, „analiza finansowa działalności gospodarczej za lata 2003-2004”, „sporządzenie deklaracji korygujących oraz wyjaśnień do deklaracji za lata 2004-2005” miały charakter bardzo ogólny i nie pozwalały Sądowi na dokonanie oceny, w jakim stopniu dotyczyły one działań pozostających w związku ze współpracą stron sporu. Świadek T. P. nie potrafili wyjaśnić czego konkretnie dotyczyły złożone wraz z pozwem faktury, za jakie czynności zostały wystawione, a także skąd wynikają kwoty na jakie opiewają i kto ustalał ich wysokość. Sąd Okręgowy zakwestionował również możliwość obciążenia pozwanej kosztami wdrożenia przez spółkę (...) systemu (...). Powódka wskazywała, że było to konieczne, gdyż pozwana nie zwróciła „pierwotnego systemu” należącego do powoda. Jednakże strona powodowa nie przedstawiła na powyższe okoliczności żadnych dowodów. W szczególności nie wskazała jaki system finansowo-księgowy, który należał do powódki, wykorzystywała pozwana, ani kiedy został on jej przekazany, nie został również udowodniony brak zwrotu. Świadek J. B. potwierdził, że wdrożył na zlecenie (...) sp. z o.o. program „E.” w firmie powódki, jednakże nie było mu nic wiadome na temat funkcjonowania wcześniej u powoda innego oprogramowania, nie otrzymał on również żadnych danych, które miałyby przenieść ze starego do nowego oprogramowania.

W odniesieniu do żądania zwrotu od pozwanej odsetek uregulowanych przez powódkę na rzecz Urzędu Skarbowego Sąd Okręgowy stwierdził, iż na podstawie stanowiącego załącznik do pozwu odpisu Protokołu kontroli podatkowej i badania ksiąg sporządzonego przez kontrolerów z Urzędu Skarbowego W.-P. bezspornym było, że w okresie objętym kontrolą, tj. pomiędzy 1 stycznia 2005 r. a 31 grudnia 2006 r., miały miejsce nieprawidłowości w spółce, a które dotyczyły: w dokumentacji źródłowej za rok 2005 nie ujęcia w przychodach wykazanych dla celów podatkowych kwoty 108.592,01 zł i zawyżenia kosztów uzyskania przychodów o kwotę 21.424,85 zł, w dokumentacji źródłowej za rok 2006 zawyżenia kosztów uzyskania przychodu o kwotę 123.635,12 zł. Na podstawie dołączonego protokołu nie można jednak było stwierdzić czy i w jakim stopniu za powyższe nieprawidłowości odpowiadała pozwana. Powódka wskazywała, że błędy są wynikiem nieprzekazania przez pozwaną kompletnej dokumentacji, a także nierzetelnego prowadzenia ksiąg rachunkowych. W protokole z kontroli podatkowej i badania ksiąg na stronie 7 i 9 znajdują się wyjaśnienia V. G. składane kontrolującym urzędnikom, z których wynika iż pozwana przekazała tylko dokumenty źródłowe oraz niektóre deklaracje, co spowodowało konieczność prawidłowego zaksięgowania wszystkich dokumentów. Wobec tego iż powódka nie udowodniła, że pozwana dokumentów nie zwróciła, Sąd I instancji nie mógł na tej podstawie przyjąć odpowiedzialności pozwanej za nieokazanie przez powódkę kontrolującym urzędnikom jakiegokolwiek części dokumentów. Ponadto zeznania V. G. potwierdziły, iż powódka nie informowała pozwanej o prowadzonej kontroli, nie żądała również od pozwanej ustosunkowania się i złożenia wyjaśnień, co do wykrytych nieprawidłowości. Powódka dbając należycie o własny słuszny interes powinna wykorzystać w pierwszej kolejności możliwość uzyskania wszelkich wyjaśnień od pozwanej, tym bardziej, że kontrola dotyczyła okresu, w którym pozwana prowadziła rozliczenia księgowe. Bez znaczenia był fakt iż, w czasie kontroli z Urzędu Skarbowego umowa pomiędzy powodem a pozwaną nie obowiązywała od dwóch lat. W związku z powyższym nie było możliwe ocenienie, czy wyniki nieścisłości były wynikiem nierzetelnych działań pozwanej czy może były konsekwencją zaniedbań samego powoda. Tym bardziej, że jak wynika z twierdzeń powódki nieprawidłowości zostały wykryte już w 2006 roku, jednak z przyczyn, których powódka nie wyjaśniła, nie zostały skorygowane aż do roku 2008, kiedy miała miejsce kontrola z Urzędu Skarbowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uchylił wyrok zaoczny na podstawie art. 347 k.p.c. i oddalił powództwo jako nieudowodnione. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od wyrok Sądu I instancji wniosła powódka, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1/ naruszenie norm prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędne sformułowanie uzasadnienia wyroku, związane z brakiem obowiązkowych elementów uzasadnienia orzeczenia nakazanych przez ww. przepis, w szczególności omówienia podstawy prawnej oraz wiarygodności dowodów, na podstawie których został ustalony określony stan faktyczny, skutkujące niemożnością odczytania motywacji Sądu, a przez to przeprowadzenia pełnej kontroli instancyjnej,

2/ błędne ustalenie stanu faktycznego, poprzez uznanie, iż pozwana nie posiada w dalszym ciągu dokumentacji księgowej i płacowej, mimo iż w swoich zeznaniach wprost potwierdziła posiadanie dokumentacji prowadzonej w formie elektronicznej,

3/ naruszenie norm prawa procesowego wysłowionych w art. 229 k.p.c., poprzez pominięcie w swoich rozważaniach przyznania przez pozwaną faktu posiadania dokumentacji także po rozwiązaniu umowy,

4/ naruszenie norm prawa procesowego wysłowionych w art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie oceny dowodów sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym, w szczególności w zakresie oceny zeznań świadków, poprzez uznanie, że: a) nie można było na podstawie przeprowadzonych dowodów ustalić, jakie dokumenty zginęły, b) nie można było na podstawie przeprowadzonych dowodów ustalić, że została wyrządzona przez pozwaną szkoda w wysokości postaci kosztów odtworzenia brakującej dokumentacji przez (...) sp. z o.o. oraz w wysokości odsetek skarbowych wynikających z błędów w tworzeniu deklaracji podatkowych,

5/ naruszenie norm prawa materialnego wysłowionych w art. 65 k.c. poprzez uznanie, iż na podstawie łączącej powódkę z pozwaną umowy spółka zobowiązała się także do każdorazowego informowania o przeprowadzeniu kontroli skarbowej po rozwiązaniu stosunku umownego.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie w całości powództwa;
- ewentualnie, uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację z dnia 25 maja 2012 r. pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w II instancji.

W związku z postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 10 stycznia 2013 r. powód sprecyzował, że w niniejszym postępowaniu dochodzi wydania następujących dokumentów: teczek osobowych pracowników (S. C., U. D., S. K., M. P., J. P., H. P., H. S., A. W., P. B., M. B., J. R.), umów o pracę z wymienionymi pracownikami, list płac pracowników spółki za okres od stycznia do czerwca 2006 roku, dokumentów księgowych z lat 2004-2006 (ksiąg inwentarzowych środków trwałych, dzienników księgowych, zestawień obrotów i sald, sprawozdań finansowych), faktur wystawionych przez pozwaną w imieniu własnym, ewidencji sprzedaży VAT z lat 2004 i 2006, deklaracji (...) i (...) z lat 2004-2006, w zakresie dotyczącym rejestracji i wyrejestrowania ww. pracowników, deklaracji podatkowych PIT-4 za czerwiec 2006 roku i VAT-7 za marzec, czerwiec i sierpień 2006 roku (pismo procesowe z dnia 17 stycznia 2013 r. – k. 332-333).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

W pierwszym rzędzie stwierdzić należało, że Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, z ustaleń tych wyciągnął prawidłowe wnioski i w konsekwencji prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego. Także uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wymogom określonym w art. 328 k.p.c., co pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu na merytoryczną kontrolę orzeczenia. W tej sytuacji Sąd II instancji przyjął ustalenia

faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego jako własne. W konsekwencji jedynie rozważenia wymagały zarzuty zawarte w apelacji powódki.

Zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. uznać należało za niezasadny. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia sporządzone zostało w sposób wskazany w ww. przepisie i umożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu, który doprowadził do decyzji o oddaleniu powództwa. Niezależnie od tego, uwzględniając obowiązujący obecnie model apelacji pełnej, w którym obowiązkiem sądu odwoławczego jest w istocie ponowne, merytoryczne rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia, jedynie w wyjątkowych sytuacjach zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może wywrzeć zakładany przez skarżącego skutek. W większości przypadków bowiem, nawet naruszenie dyspozycji tego przepisu nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy przez sąd I instancji, ani nie uniemożliwia rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy. Również w niniejszej sprawie taka szczególna i wyjątkowa sytuacja nie zachodziła. Obowiązek wskazania podstawy prawnej wyroku oddalającego powództwo polega na wyjaśnieniu, dlaczego fakty ustalone przez sąd nie uzasadniają uwzględnienia żądania pozwu (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r., I CSK 17/07, LEX nr 269809). W ocenie Sądu II instancji Sąd Okręgowy wyjaśnił podstawę prawną oddalenia powództwa, jak również ustosunkował się do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wskazać przy tym należało, iż uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Żaden przepis prawa nie nakłada natomiast na sąd obowiązku odnoszenia się w motywach wyroku do wszystkich twierdzeń, jakie były podnoszone w toku procesu przez strony. Zakres koniecznej treści uzasadnienia wynika z przytoczonego przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

Zgodnie z ogólną zasadą procesu cywilnego strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zd. 1 k.p.c.), zaś w aspekcie materialnoprawnym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Wskazana w art. 6 k.c. ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu, jest regułą w znaczeniu materialnym wskazującą, kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, natomiast przepis art. 232 k.p.c. wskazuje, kto ponosi ciężar dowodu w znaczeniu formalnym „kto powinien przedstawiać dowody” (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., V CSK 129/05, LEX nr 200947). Przepis art. 6 k.c. wskazuje tylko podmiot zobowiązany do udowodnienia faktu, natomiast ocena, czy wywiązał się on w istocie z tego obowiązku nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, LEX nr 220844). Z procesowego punktu widzenia ciężar dowodu co do zasady spoczywa na powodzie. W procesie ciężar dowodu stanowi wymaganie dostarczenia sądowi dowodów potwierdzających przytoczone fakty pod rygorem przegrania procesu. Obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim strony postępowania. Sąd może wprawdzie dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, jednakże sąd powinien traktować takie dopuszczenie dowodu jako środek ostateczny. Stanowi on istotny wyjątek od zasady kontrydykcyjności i wynikającego z niej ciężaru dostarczenia dowodów przez strony. Dopuszczenie z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę jest prawem, nie zaś obowiązkiem sądu. Sąd nie ma także obowiązku wyręczenia strony zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż powódka nie udowodniła dochodzonego roszczenia, zarówno w zakresie odszkodowania, jak również w zakresie nakazania pozwanej wydania dokumentów, które zostały sprecyzowane w piśmie z dnia 17 stycznia 2013 r. Bezsporne było, że strony łączyła umowa nr (...), której przedmiotem było prowadzenie przez pozwaną spraw (...) spółki (...) oraz reprezentowanie zleceniodawcy wobec Urzędu Skarbowego, KRS, ZUS, Inspekcji Pracy, a w szczególności zakres usług obejmował prowadzenie ksiąg rachunkowych, prowadzenie rejestru VAT zakupu i sprzedaży, sporządzanie deklaracji do Urzędu Skarbowego i ZUS, sporządzanie sprawozdań do GUS, prowadzenie raportów kasowych, sporządzanie list płac, deklaracji miesięcznych na podatek dochodowy od wynagrodzeń, prowadzenie ewidencji umów zleceń oraz wszystkich spraw pracowniczych. Bezspornym również między stronami było, że kontrola przeprowadzona przez Urząd Skarbowy W.-P. w W. wykazała nieprawidłowości

w prowadzonej dokumentacji podatkowej, co skutkowało naliczeniem karnych odsetek skarbowych w wysokości 38.532,10 zł. Pozwana nie kwestionowała, że umowa została rozwiązana. Ponadto twierdziła, że przekazała powódce wszelkie dokumenty dotyczące prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, które znajdowały się w jej posiadaniu.

Pozwana zaprzeczyła, jakoby posiadała jakąś dokumentację spółki w wersji papierowej. Dokumentacja papierowa jest wpisywana do komputera. W biurze księgowym zostaje zatem wersja elektroniczna dokumentacji (k. 257). Z akt sprawy wynika, że powódka domagała się zwrotu dokumentacji prowadzonej w formie papierowej, a nie elektronicznej. Pozwana przyznała, że posiada wersję elektroniczną części dokumentacji, co jest związane z obowiązkiem przechowywania jej przez okres 5 lat. Strona powodowa nie wykazała, aby w posiadaniu pozwanej znajdowały się dokumenty w wersji papierowej wymienione w piśmie z dnia 17 stycznia 2013 r. Część tych dokumentów, np. teczki osobowe pracowników, mogą co do zasady mieć tylko wersję papierową. Powódka nie przedstawiła żadnych dokumentów, które potwierdzałyby, że wymienione we wspomnianym piśmie dokumenty zostały przekazane pozwanej. Ponadto powódka nie przedstawiła żadnych protokołów zdawczo-odbiorczych, z których wynikałoby jakie dokumenty zostały przejęte przez powódkę w lipcu 2006 roku. Świadek P. B. przyznał, że razem z panią V. G. zabrali dokumentację z archiwum biura księgowego. Dokumentację tę zabrali na polecenie S. K.. Pozwana przebywała wówczas na urlopie i nie była obecna w firmie. Świadek przyznał, że nie zostawili żadnego pokwitowania. Dokumenty te miały zostać zwrócone, jednak to nie nastąpiło. Świadek ten stwierdził, że zabrane zostało wszystko, co było opisane jako (...) (k. 252-254). We wrześniu 2006 roku zostały odebrane kolejne dokumenty. Tym razem także nie został sporządzony protokół zdawczo-odbiorczy. Nie można uznać, że skoro pozwana przekazała H. S. wykaz przepracowanych przez niego godzin, to dysponowała dokumentacją pracowniczą, albowiem zakres udzielonych informacji mógł pochodzić z programu komputerowego, gdzie ewidencjonowany był czas pracy. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że roszczenie w zakresie nakazania wydania dokumentów nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem powódka nie wykazała jakie dokumenty przekazywała pozwanej, a jakie dokumenty odebrała od niej w lipcu i wrześniu 2006 roku. Zakresu przekazywanych dokumentów nie można utożsamiać z ogólnym zakresem czynności określonych w § 1 umowy zawartej między stronami w 2004 roku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny zarzut naruszenia art. 229 k.p.c., albowiem pozwana przyznała jedynie, że posiada dokumentację w formie elektronicznej zapisaną w programach księgowych, a nie w formie papierowej.

Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Sprzeczność ta występuje zatem w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. Ponadto pamiętać należy, że w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Co do zasady, wykazanie przez stronę, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując

się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy.

Na podstawie przeprowadzonych dowodów nie można było ustalić jakie dokładnie dokumenty zaginęły, a tym samym jakie dokumenty powinna zwrócić pozwana. W tym zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Nawet jeżeli określone dokumenty nie znajdują się w posiadaniu powódki, to nie oznacza to automatycznie, iż znajdują się one w posiadaniu pozwanej. Wprawdzie w protokole kontroli wskazano na brak kompletnej dokumentacji, rejestrów, dzienników, zestawień obrotów i sald, sprawozdań finansowych oraz dokumentów, ale nie oznacza to, że to pozwana ponosi odpowiedzialność za te uchybienia.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, iż powódka nie udowodniła, że poniosła szkodę na skutek zachowania się pozwanej. Bezspornym w sprawie było, że powódka skorzystała z usług (...) sp. z o.o., co potwierdzają m.in. faktury znajdujące się w aktach sprawy (k. 24-28). Faktury te zostały wystawione w związku z m.in. przygotowaniem wniosku kredytowego, audytem systemu rachunkowości finansowej, przygotowaniem analizy finansowej działalności gospodarczej za lata 2003-2004 oraz za lata 2005-2006, sporządzeniem deklaracji korygujących oraz wyjaśnień do deklaracji za lata 2004-2005, świadczeniem usług informatycznych, opracowaniem biznesplanu do wniosku kredytowego oraz przygotowaniem wniosku kredytowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego są to na tyle ogólne sformułowania, że nie pozwalają one przyjąć, iż konieczność skorzystania z usług (...) sp. z o.o. była wynikiem niewłaściwego prowadzenia przez pozwaną spraw księgowych. Świadek T. P. nie potrafił powiedzieć, czego dotyczyły faktury wystawione przez (...) sp. z o.o. Nie posiadał on wiedzy na temat tego, kto w 2003 roku prowadził księgowość powoda i czy czegoś w niej brakowało (k. 211-213). Ponadto świadek H. S., który pracował w powodowej spółce w okresie od 2000 roku do 2007 roku, zeznał, że według niego pozwana bardzo dobrze wywiązywała się z obowiązków wynikających z zawartej umowy. W okresie, kiedy pełnił funkcję prezesa, nie stwierdził uchybień w pracy biura księgowego prowadzonego przez pozwaną. Kontrole z Urzędu Skarbowego oraz z Urzędu Celnego, przeprowadzone w okresie współpracy z pozwaną, nie wykazały żadnych nieprawidłowości (k. 251-253). Pozwana prowadzi działalność gospodarczą od wielu lat, a zatem jest podmiotem doświadczoneym, od którego można wymagać określonego stopnia staranności. Skoro podczas kontroli w 2008 roku ujawniły się nieprawidłowości, powódka powinna zwrócić się do pozwanej z prośbą o wyjaśnienia, albowiem ona posiadała najdokładniejsze informacje dotyczące księgowości. S. K. przyznał, że powodowa spółka nie zawiadomiła pozwanej o kontroli przeprowadzanej przez Urząd Skarbowy w 2008 roku, a która obejmowała okres 2005-2006. Według pozwanej zawarta umowa wiąże ją także po zakończeniu współpracy. W praktyce uczestniczy w późniejszych kontrolach i udziela stosownych wyjaśnień (k. 257). Powódka nie wykazała, że za niewątpliwe nieprawidłowości polegające na nieujęciu w dokumentacji źródłowej za rok 2005 w przychodach wykazanych dla celów podatkowych kwoty 108.592,01 zł i zawyżeniu kosztów uzyskania przychodów o kwotę 21 424,85 zł, w dokumentacji źródłowej za rok 2006 zawyżeniu kosztów uzyskania przychodu o kwotę 123.635,12 zł odpowiada pozwana. Na podstawie dołączonego protokołu nie można stwierdzić czy i w jakim stopniu za powyższe nieprawidłowości odpowiada pozwana. Powódka wskazuje, że błędy są wynikiem nie przekazania przez pozwaną kompletnej dokumentacji powodowi, a także nierzetelnego prowadzenia ksiąg rachunkowych. W protokole z kontroli podatkowej i badania ksiąg znajdują się wyjaśnienia V. G., z których wynika iż pozwana przekazała tylko dokumenty źródłowe oraz niektóre deklaracje, co spowodowało konieczność prawidłowego zaksięgowania wszystkich dokumentów. Zeznania V. G. potwierdziły iż powódka nie informowała pozwanej o prowadzonej kontroli administracji skarbowej, nie żądała również od pozwanej ustosunkowania się i złożenia wyjaśnień co do wykrytych nieprawidłowości. W związku z powyższym nie jest możliwe dokonanie oceny czy wyniki nieścisłości były wynikiem nierzetelnych działań pozwanej czy może były konsekwencją zaniedbań samej powódki. Tym bardziej, że jak wynika z twierdzeń strony powodowej nieprawidłowości zostały wykryte już w 2006 roku, jednak z przyczyn, których powódka nie wyjaśniała, nie zostały skorygowane do roku 2008, kiedy miała miejsce kontrola z Urzędu Skarbowego.

Powyższe argumenty nie pozwalają przyjąć, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 65 k.c. Prawdą jest, że powódka nie była ani na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa, ani na podstawie zapisów umowy

z 2004 roku zobowiązana do zawiadomienia pozwanej o przeprowadzanej kontroli. Jednakże należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie twierdził, że pozwana ma prawo wziąć udział w tego rodzaju kontroli. To powódce powinno zależeć na tym, aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości pojawiające się w związku z prowadzoną kontrolą. Tym samym powinna ona się zwrócić do pozwanej z prośbą o udzielenie stosownych wyjaśnień, które mogłyby mieć wpływ na wynik końcowy przeprowadzonej kontroli.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).